

ZAPOMNIANE GWIAZDY
BOOK CITY LIFE
HIGH FIVE
STRZAŁ W 10
TOP TEN
ROZDŹWY
MIASTO W KADRZE
BOOKSHOT
KULTURYŚCI
RESTEM SZUKAJ
KOTKI W RUCHU
Z PONIAŻANIEM
MŁODZI DLA ŚWIATA –
KLASY DLA MŁODZICH
LITERATURA
ZAWIĄZANINA
REFLEKTOR
MURALE
ZAPLELENI
GHASMSIDA
ONE SHOT ONE SONG
Z MIASTKA
FESTIWALOWICZA
REGALY SZUKAJ
PROBNA
REPREZENTATYWA
ROZDŹWY ZE SZUKAJ
DOBRIE LIETE

Dołącz  
do  
nas!



Reflektor 63/2016  
Pobierz PDF  
Pobierz EPUB



Reflektor 62/2016  
Pobierz PDF  
Pobierz EPUB



Reflektor 61/2016  
Pobierz PDF  
Pobierz EPUB

Wrzeź / 2016 / Październik / 19 / Polska wersja kolorystycznego minimalizmu

## POLSKA WERSJA KOLORYSTYCZNEGO MINIMALIZMU

19 października 2016 Róża Jachyra

Pomimo że minimalizm jako prąd artystyczny narodził się w sztuce na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia, po dziś dzień jego wpływ pozostają wyraźnie zauważalne niemal we wszystkich dziedzinach współczesnego życia. Dostrzegalną inspiracją nurtem można zaobserwować w designie, grafice użytkowej, architekturze, urbanistyce, a nawet w modzie. Surowe założenia tendencji minimalistycznych dzisiaj uległy rozprężeniu.



Jackie Sikora, Too much of you

Aktualnie współcześni artyści odznaczają się od zupełnego tworzenia w myśli pierwotnych, niezwykle restrykcyjnych zasad nuru, sięgając raczej po wybrane jego elementy. Takie zjawisko dostatecznie można chociażby w obecnie podjętych rozwiązaniach kolorystycznych, które przywołują na myśl swobodną interpretację minimalistycznych koncepcji. Wystarczy jednak przyrzeć się kilku wybranym młodym polskim twórcom, aby zauważyć, jak rozmaite formy przybierać może fascynacja tym prądem artystycznym.



Jackie Sikora, Mountain Creek

Tematyka obrazów Pawła Kwiatkowskiego skupia się przede wszystkim na człowieku. Artysta, tworząc ekspresyjne portrety indywidualne lub grupowe, malowane zdecydowanymi, nierzadko przypominającymi przypadkowe, pociągnięciami pędzla, snuje opowieść o kondycji współczesnych mu ludzi. **Niezależnie od rodzaju przedstawienia, rysy twarzy bohaterów jego prac zazwyczaj pozostają nieostrzeżalne, zamazane pod czarną plamą silnych ruchów ręki.** Realizując je przywołuje na myśl historię o ludzkim zagubieniu, anonimowości pośród tłumy oraz bolesnym zanku własnej tożsamości. Autorowi minimalizm jest bliski ze względu na chętnie stosowaną przez niego dualistyczną kolorystykę.



Jackie Sikora, Touching the Heaven

Koncepcja ascetycznych kompozycji opartych na czerni i bieli wywodzi się z przekonania przedstawicieli tego nurtu o konieczności redukcji wszelkich środków artystycznego wyrazu, w tym także barwy, po to, aby obraz mógł przemawiać sam za siebie. Bogactwo elementów kompozycyjnych zawsze bowiem związane jest z przeniesieniem na dzieło pożądanego ładunku emocjonalnego jego twórcy. Rzeczywiście, pomimo ekspresyjnych pociągnięć pędzla, uczucia postaci na płótnie zankają, podobnie jak ich tożsamość. Wydają się być młkząco pochłaniane przez samych bohaterów obrazu, pozostawiając widza w świadomości zastrzeżenia pewnego rodzaju niebezpieczeństwa, które jednak nie może w żaden sposób bezpośrednio mu zagrozić.



Paweł Kwiatkowski, Próbując do transmisji

W malarstwie Jacka Sikory również można zaobserwować współczesną formę minimalizmu kolorystycznego. W jego aktach i portretach zdecydowanie przeważa błękit wraz ze wszystkimi jego odcieniami. Źródłem swej ogromnej fascynacji tym kolorem artysta upatruje w wielogodzinnym podjęciu w zasypanej śniegiem syberyjskiej tajdze Gra świateł i cieni, charakterystyczna dla zimowego pejzażu, jest jednym z głównych elementów jego monochromatycznych, obejmujących zarówno ciemne granaty, jak i niemal wpadające w biel błękity, realizacji. Jednakże ograniczona paleta barwna nie jest jedynym, co zbliża twórczość Sikory do idei minimalistów. Podobnie jak oni artysta rezygnuje z obrazowania emocji, mówiąc, że gdyby to było możliwe, starabym się raczej uchwytyć puszkę.



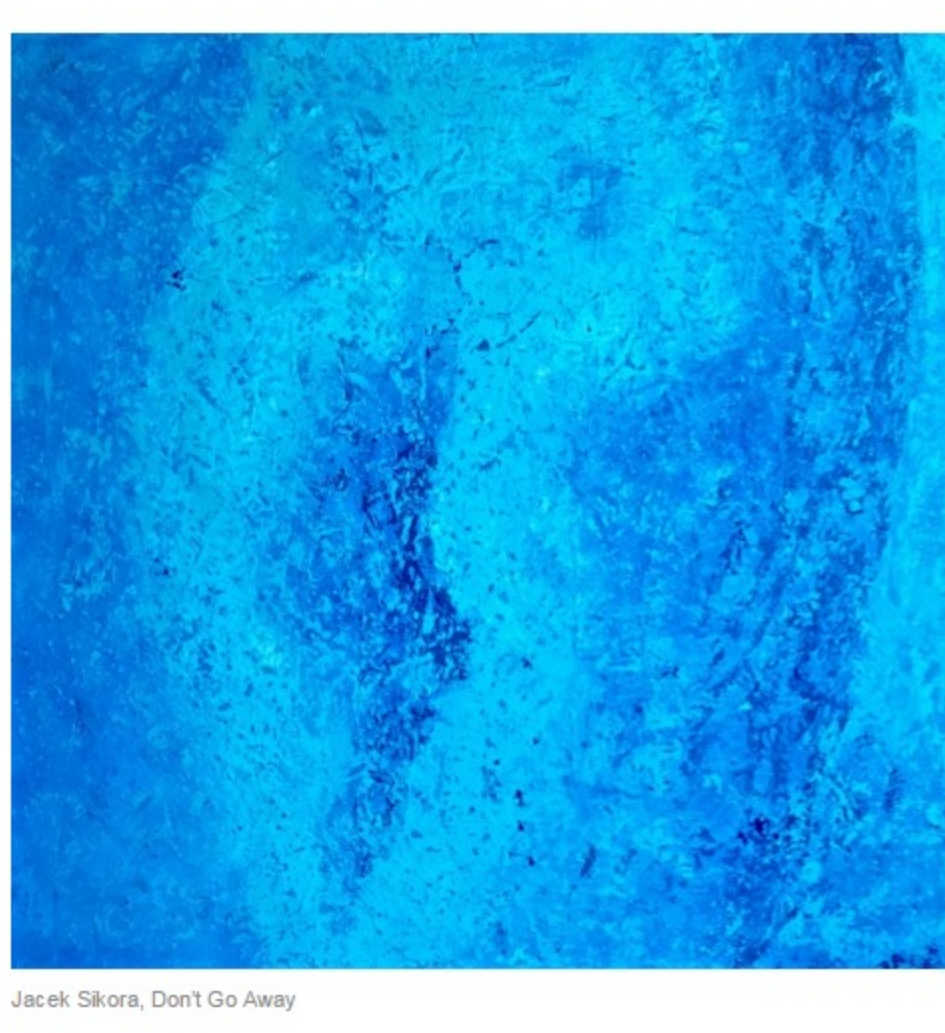
Jackie Sikora, Waterfall

Po bardziej urozmaiconą, wciąż jednak oscylującą wokół czerni, bielei oraz rozmaitych tonacji szarości wersję minimalizmu, sięga w swoich realizacjach Anita Owsiana. W abstrakcyjnych, spokojnych przedstawieniach najczęściej porusza ona zagadnienie tożsamości artysty, a także budujących tę tożsamość stanów emocjonalnych oraz będącą jej wyrazem ekspresję twórczą. Minimalizm formalny, jakim posługuje się autorka, polega na wkomponowywaniu w ascetyczne, szare tło geometrycznych kształtów, przy których tworzeniu często posługiwała się materiałami o odmiennej niż płótno strukturze.



Anita Owsiana, Progielce

Zimne, nierzadko monochromatyczne kolaże wydają się stanowić pytanie artystki o granice twórczej ekspresji. Jednocześnie wskazują na fakt, iż siła wyrazu nie musi mieścić się w ograniczeniach realistycznych odwozowań. **Sięganie po geometryczne formy także stanowi wyraźne odwołanie autorki do estetyki minimalizmu, który chętnie posługiwał się nieskomplikowanymi kształtami, takimi jak koło, kwadrat czy trójkąt.** Owsiana pozwala własnym realizacjom mówić w jej imieniu o indywidualnej artystycznej ekspresji. Dzięki temu jej prace wolne są od interpretacyjnego pluralizmu, od którego tak zdecydowanie odznaczały się minimalści.



Jackie Sikora, Don't Go Away

Wystawa „**Primary Structures**”, która odbyła się w 1966 roku w Jewish Museum w Nowym Jorku, stanowiła przełomowy moment dla rozwoju minimalizmu, wprowadzając nurt do oficjalnej historii sztuki. Od tego momentu minęło blisko pół wieku, a nadal z łatwością zauważyć można wszechobecne wpływy minimalistycznych tendencji. We współczesnej sztuce wizualnej uwidaczniają się one w prostocie kompozycji, geometryzacji kształtów, płaskiej fakturze płótna, skupieniu na jednym elemencie przedstawieniowym w obrębie obrazu.



Anita Owsiana, Horyzonty

Aspekt kolorystyczny stanowi wobec tego tylko jeden z wielu, bardzo istotnych i przybierających najrozmaitsze formy, obszarów oddziaływania nuru. Zaobserwować można to chociażby na przykładzie analizy dotychczasowych dokonań wymienionych polskich twórców. Podczas gdy Kwiatkowski w swoich czarno-białych realizacjach bezpośrednio odwołuje się do pierwotnych założeń minimalizmu, próbując w ten sposób jednocześnie ograniczyć ekspresję wyrazu obecną w dosłownym emocjonalnym geście, Sikora wykorzystuje monochromatyzm jako metodę ukazania gry światła. Owsiana natomiast, aby osiągnąć efekt oszczędności w zastosowanych środkach wyrazu, ogranicza swoją paletę barwną wyłącznie do trzech głównych odcieni. Równocześnie artystka odwołuje się do przedstawieniowych rozwiązań minimalistów, chętnie lokując geometryczne formy w obrębie swoich obrazów.



Jackie Sikora, Looking In Your Eyes

Pomimo stosowania tak różnorodnych środków kolorystycznej ekspresji, wszyscy spośród trzech twórców wykazują jednakowe dążenie. Pragną oni bowiem w swoich dziełach, wyróżniających się pewnego rodzaju nieokreśloną szychdłością i pełnym namysłu wypełnieniem płótna, zamknąć maksimum milczącego, kontemplacyjnego spokoju.

tekst: Róża Jachyra

korekta: Martyna Góra

Tagi: Anita Owsiana, Jackie Sikora, minimalizm, Paweł Kwiatkowski, sztuka

1 Lublin 100 65 Twój

Comments Społeczność Login

Polec 1 Sortuj według najlepszych -

Rozpocznij dyskusję...

Be the first to comment.

TAKŻE NA WWW.ROZSWIETLAMUKULTURE.PL

Pół roku później. Sounds of 2015

2 komentarzy - rok temu -

Patrycja Mucha — Dziękujemy za słuszną uwagę i poprawiamy tekst :)

Pocaulujcie ich wszystkich w... – recenzja filmu „Ostatnia rodzina”

Patrycja Mucha —

Patrycja Mucha — To dość odważna opinia jak na film zaliczamy do najważniejszych A.D. 2016 i do tego dzieła, które zdobywa za granicą uznanie i nagrody :)

Taka piękna katastrofa

Patrycja Mucha —

Patrycja Mucha — Za jakiś czas, w pewnym wieczór urządzę sobie seans "grzyzak". Z tego samego powodu, dla którego obejrzałam "50 twarzy Greya" - jest to fenomen kulturowy i warto ...

Bękarty Zachodu – recenzja „Nienawistnej osemki” Quentiną Tarantino

Szukaj

KATOWICE
WYDARZENIA
FILM
LITERATURA
MUZKA
SZUKAJ
TEATR
TANEC
KULTURA

KOMENTUJĄCE:

- Patrycja Mucha o Odrzewanym „Lobster” – rozmowa o filmie Yorgosa Lanthimos
- Patrycja Mucha o Pocałujcie ich wszystkich w... – recenzja filmu „Ostatnia rodzina”
- Paweł Świerczak o Straznicy hollywoodzkiej norm
- Hulot o Pocałujcie ich wszystkich w... – recenzja filmu „Ostatnia rodzina”
- Hulot o Odrzewanym „Lobster” – rozmowa o filmie Yorgosa Lanthimos

Reflektor: Rozs...  
Polub tę stronę

ZAPISZ SIĘ NA NASZ NEWSLETTER:

Wpisz